goniec codzienny

Wilno
WTOREK
20 października 1942
Nr. 388
Cena w Wilnie 5 fen.

Atak w zachodniej części Kaukazu posuwa się naprzód

Ważna góra zdobyta szturmem przez wdarcie się po stromym zboczu. — Zdobyty okręg w Stalingradzie oczyszczony. — Malta atakowana dniem i nocą

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 18 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na odcinku frontu Noworosyjsk—Tuapse atak niemieckich i sprzymierzonych wojsk przeciwko głęboko rozbudowanym stanowiskom nieprzyjaciela posuwa się dalej naprzód. Jedynie na odcinku jednej dywizji strzelców zdobyto wczoraj 60 ufortyfikowanych stanowisk bojowych. Ataki bombowe lotnictwa skierowane były przeciwko ruchowi kolumn bolszewickich. Na drogach górskich i na wybrzeżu na południe od rzeki Terek własnym przeciwatakiem odrzucono atakującego nasze stanowiska nieprzyjaciela z powrotem poza jego stanowiska wyjściowe z wysokimi krwawymi dla niego stratami.

W Stalingradzie przełamały wojska atakujące zacięty opór nieprzyjacielski, zdobyły szturmem wszystkie zakłady fabryki broni „Czerwona Barykada" i wyrzuciły nieprzyjaciela po krwawym odparciu gwałtownych kontrataków z sąsiedniej części miasta. Ciężkie ataki silnych oddziałów lotniczych wspierały tę walkę i zniszczyły na wschodnim brzegu Wołgi liczne działa. Okrążone na północny zachód od części miasta Spartakowka siły bolszewickie zostały zniszczone.

Na środkowym i północnym odcinku frontu poza pomyślną własną działalnością oddziałów atakujących i odparciem miejscowych nieprzyjacielskich natarć działania wojenne bez znaczenia.

Bojowe siły lotnicze mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych prowadziły nadal akcję zwalczania sowieckiego ruchu transportowego.

Podczas ataków lotniczych na bazy lotnicze i inne obiekty wojskowe na wyspie Malta niemieckie i włoskie powietrzne siły zbrojne wyrządziły nowe zniszczenia. W zaciętych walkach powietrznych zestrzelono 12 brytyjskich samolotów.

Dzienny atak brytyjskiego lotnictwa na południową część zajętego okręgu francuskiego spowodował straty wśród francuskiej ludności, jak również nieznaczne szkody w ruchomościach i budynkach, przede wszystkim w dzielnicach mieszkalnych atakowanych miejscowości. Jeden bombowiec zestrzelono.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły wczoraj z niskiego lotu bombami ciężkiego kalibru ważne obiekty wojenne w południowo wschodniej Anglii.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W zachodniej części Kaukazu atak posuwa się dalej naprzód. Piechota szturmowała nowe szczyty i zdobyła, wdzierając się po stromym zboczu, ważną dla dalszego prowadzenia walki górę silnie ufortyfikowaną 6 bunkrami.

W Stalingradzie zdobyta w ostatnich walkach część miasta i obszaru przemysłowego została oczyszczona z rozproszonych bolszewików. Lotnictwo atakowało obiekty w Stalingradzie i dokoła miasta oraz ruch transportowy i urządzenia kolejowe bolszewików na wschód od Wołgi. 11 pociągów transportowych, w tym 2 pociągi z ropą naftową zostały zniszczone.

Na środkowym odcinku frontu oddziały samolotów bojowych i pikujących zwalczały ponownie nieprzyjacielski ruch kolejowy ze stwierdzonym powodzeniem. W koncentrycznym ataku powietrznym ciężko trafiono duży skład zaopatrzeniowy bolszewików.

Niemieckie i włoskie samoloty bojowe atakowały podczas dnia i w nocy wyspę Malta.

MADRYT. Z Hawanny donoszą, że prezydent Batista wydał dekret przedłużający termin zgłaszania się do spisu do spełnienia obowiązku służby wojskowej o dalsze 30 dni. Prezydent był zmuszony do wydania tego zarządzenia, ponieważ duża część młodych ludzi wzdraga się w dalszym ciągu spełnić obowiązek służby wojskowej. Według oświadczenia ministra obrony około 100.000 młodych ludzi nie wpisało się jeszcze do list.

×

MADRYT. Według doniesienia z Nowego Jorku, w Filadelfii odbyło się zebranie sjonistów, podczas którego prezes związku żydów, Louis Lariez oświadczył, że po wojnie nie powinno być w Palestynie rządu żydowsko-arabskiego, gdyż jest ona ojczyzną żydów i wobec tego powinni w niej rządzić wyłącznie sami żydzi.

Złamanie oporu nieprzyjacielskiego na Kaukazie

Zajęcie wzgórz na terenie źródeł rzeki Pszisz

BERLIN. Ciężkie ciosy zadawane bolszewikom codziennie przez oddziały niemieckie na Kaukazie łamią w co raz większych rozmiarach siłę nieprzyjacielskiego oporu. Ciosy te zmuszają bolszewików do rzucania do walki zebranych bez wyboru oddziałów, których otoczenie i zniszczenie w pełnym przepaści górskim terenie co raz częściej udaje się żołnierzom niemieckim. Wspomniane w komunikacie wojskowym z 16. 10. jako zniszczone siły bolszewickie, zostały otoczone na południowy wschód od Noworosyjska w walkach o przebudowane w twierdze zakłady fabryczne. Kontrataki nieprzyjacielskie, które załamały się w walkach wręcz nie mogły powstrzymać losu otoczonych bolszewików.

W północno-zachodniej części Kaukazu rozszerzyły pułki piechoty swoje sukcesy i zajęły bazy, gdzie trzeba było domy oczyszczać z nieprzyjaciela przy pomocy granatów ręcznych i białej broni. Dalsze ataki oddziałów niemieckich i słowackich oddały w ręce niemieckie sąsiadujące z tymi bazami wzgórza.

Przy drodze do Tuapse trwają zacięte walki u źródeł rzeki Pszisz, dopływu Kubani. Wojska niemieckie zdobyły tutaj po wdarciu się w silnie rozbudowane stanowiska punkt węzłowy kilku dróg komunikacyjnych i kilka łańcuchów górskich, które są nadzwyczaj ważne dla dalszego prowadzenia wojny na tym odcinku frontu. Silne ataki niemieckich samolotów szturmowych skierowane były na bolszewickie baterie na stokach głęboko wciętych dolin, które to baterie ze względu na swoje górujące stanowiska panowały nad doliną i drogą posuwania się wprzód ofensywy. Już poprzedniego dnia strzelcy górscy znieśli tam cały sztab bolszewickiej artylerii i pewien wysunięty wprzód punkt obserwacyjny. 15. 10. działa nieprzyjacielskie obrzucone zostały bombami i ostrzelane bronią pokładową, tak, że oddziały wojska zdołały osiągnąć cel wyznaczony na ten dzień.

Skuteczne ataki

niemieckich samolotów bojowych na wybrzeża Anglii

BERLIN. (DNB). Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych rankiem 16 października lekkie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły ciężko bombami ważne ze stanowiska wojennego zakłady miasta Deal na południowym wybrzeżu Anglii. W niespodziewanym ataku ukazały się niemieckie samoloty około godziny ósmej nad miastem. Dopiero gdy runęło kilka większych kompleksów zabudowań otwarła lekka brytyjska artyleria przeciwlotnicza ogień, który nie sprawił żadnego wrażenia na niemieckich lotnikach. Około południa dokonały lekkie samoloty bojowe skutecznych ataków z niskiego lotu na skupienia brytyjskich łodzi w ujściu Dart. Przy pomocy bomb i broni pokładowej zatopiono sześć i podpalono kilka innych łodzi do lądowania. Mimo pościgu brytyjskich myśliwców powróciły wszystkie samoloty niemieckie cało do swoich pozycyj wyjściowych.

W ciągu ubiegłej nocy bombardowały samoloty bojowe położony na wschodnim wybrzeżu Wielkiej Brytanii port Sunderland. W czasie całogodzinnego prawie ataku zrzuciły niemieckie samoloty bojowe po przełamaniu pierścienia zaporowego brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej wiele bomb kruszących i zapalających na doki i warsztaty okrętowe. W bombardowanych obiektach powstały ogromne pożary. Po zrzuceniu jeszcze bomb na inny port na północno-wschodnim wybrzeżu Anglii wylądowały wszystkie atakujące niemieckie samoloty bez strat na swych lotniskach macierzystych.

Niebywały incydent w Izbie Gmin

SZTOKHOLM. „Manchester Guardian" jest jedynym dziennikiem angielskim, który podał wiadomość o ciekawym incydencie, jaki się zdarzył niedawno w Izbie Gmin. Gdy na interpelację posła labourzystów Sorensena, czy rzeczywiście rząd brytyjski stosował w obszernym zakresie samoloty przeciwko demonstrantom i manifestacjom hinduskim, Amery odpowiedział twierdząco, — ławy konserwatystów przywitały to oświadczenie istną burzą oklasków. Wówczas poseł labourzystów Sloan zerwał się z miejsca i rzucił się z zaciśniętymi pięściami na konserwatystów, wołając jednocześnie do rzeczników Izby: „Czyż nie możecie panowie chociażby wstrzymać tych ludzi od bicia brawa, gdy się mówi o bombardowaniu ludności cywilnej z samolotów!". Zaledwie z trudem udało się przywrócić porządek.

Na interpelację posła Sorensena, Amery odparł z zimną krwią, że obecnie samoloty są używane bez ograniczeń i że lotnicy mają rozkaz czynienia bezwzględnego użytku z karabinów maszynowych. W końcu Amery zaznaczył, że najzupełniej podziela on środki, zarządzone przez rząd w Indiach. Nie życzy on sobie dalszego roztrząsania tej sprawy.

Ten incydent w Izbie Gmin odsłania z największą wyrazistością prawdziwe oblicze humanitarności, o jaką Anglia rzekomo walczy w tej wojnie. Ponieważ Hindusi odmawiają się od czynnego udziału w wojnie, więc są oni bezwzględnie wystrzeliwani zapomocą ataków powietrznych samolotów brytyjskich.

Mowa ministra Rzeszy Dr. Goebbels'a w Monachium

MONACHIUM (DNB). W mowie swojej, wygłoszonej w hali wodzów, wypowiedział min. Rzeszy dr. Goebbels następujące słowa: „Jeśli dzisiaj po raz pierwszy zabieram znów głos w stolicy ruchu, czynię to nie tylko jako minister Rzeszy, lecz także jako Gauleiter stolicy państwa. Nie przychodzę zatem od zielonego stolika, znam bardzo dobrze trudności, w jakich znajduje się w tych twardych i ciężkich czasach wielka wspólnota. Znam też troski i kłopoty, na które narażony jest każdy człowiek w okresie tej wojny. Wiem jednak także, i to wydaje mi się rzeczą ważniejszą, że w latach tych posiadamy wprawdzie ostatnią ale też i największą szansę naszej narodowej historii.

Pomyślniejszej okazji, aniżeli ta, którą dzisiaj posiadamy, nie będziemy nigdy mieli. Wojna ta nie jest sprawą Prusaków, albo Bawarczyków, Sasów czy Wirtemberczyków lecz niemiecką wspólną sprawą, która dotyczy wszystkich Niemców (burzliwe oklaski). Tym razem chodzi o ważniejsze rzeczy: o węgiel, żelazo, naftę a przede wszystkim o pszenicę, o chleb codzienny na stole narodu niemieckiego.

Pod tym kątem widzenia musimy zatem spoglądać na militarne i polityczne wydarzenia tych dramatycznych ruchliwych lat. W tym samym czasie, kiedy przeciwnicy Niemiec twierdzą: „Niemcy nie posuwają się już naprzód", Niemcy zdobyli na wschodzie tak wielki obszar, jak ojczyste terytorium Niemiec, Francji i Anglii razem wzięte (burza oklasków).

Niemcy zdobywają jednak terytoria nie tylko dlatego, aby je posiadać, lecz dlatego by je zorgainzować.

Sukcesy ofensyw przeprowadzonych w ubiegłych miesiącach pokazały, jaką siłą uderzeniową dysponuje armia niemiecka, Niemcy mianowicie nie prowadzą swoich ofensyw według zasad prestiżowych, lecz tak jak tego wymagają konieczności państwowe i narodowe. W czasie tych ubiegłych miesięcy Niemcy złamali prawe ramię armii bolszewickiej. Niemcy posiadają dzisiaj kontrolę nad Dnieprem, Donem i kiedy po ciężkich walkach Stalingrad całkowicie znajdzie się w ręku niemieckim zdobędą również pełną kontrolę nad Wołgą. (Szczególnie gwałtowna burza oklasków). Kiedy znów w swoim czasie zakończone zostanie uderzenie na Kaukaz, Niemcy opanują najbogatsze obszary naftowe w Europie. Kto zaś posiada pszenicę, naftę, żelazo i węgiel i do tego jeszcze najsilniejszą armię, ten wygra wojnę.

Jest to zatem głupie przekręcanie faktów, jeśli Anglicy obecnie twierdzą, że Rzesza przeszła do defensywy. Jeśli Niemcy po części zajmują się trawieniem tego, co połknęły, to i proces trawienia przecież również się skończy.

Znaczy to zatem, że cele, jakie sobie postawiliśmy na wschodzie są krok za krokiem realizowane. Najpierw chodziło o rozbicie bolszewickiego niebezpieczeństwa, które groziło ofensywą przeciwko Rzeszy. To już zostało dokonane. Po drugie chodzi o zagwarantowanie bezpieczeństwa niemieckiego życia narodowego. I ten cel został również osiągnięty. Nikt nie zechce twierdzić, że bolszewicka potęga światowa będzie jeszcze kiedykolwiek posiadać siłę, by grozić ofensywą granicom Rzeszy. Ponadto Niemcy posiadają jeszcze najważniejsze obszary pszeniczne, węglowe i żelazne.

Jak rozpaczliwie wygląda sytuacja strony przeciwnej można przekonać się z tego, że Kreml niezłomnie naciska na stworzenie drugiego frontu. Przed pewnym czasem przemawiałem na ten temat i oświadczyłem, że już sama próba stworzenia drugiego frontu jest karalna. Przestrogi tej nie usłuchali Anglicy. Ich akcja pod Dieppe w żałosny sposób załamała się.

Anglicy nie mogą stworzyć drugiego frontu już choćby dlatego jedynie, że brak im potrzebnego tonażu. Jeśli nawet Churchill dość często już zapowiadał, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych jest zażegnane, to Niemcy przeciw nie mogą rejestrować wciąż rosnące topienie tonażu.

W ten sposób wrogom Niemiec nie pozostaje nic innego, jak tylko przeprowadzać terrorystyczne ataki z powietrza. Te zapewne mogą nam wyrządzać bolesne szkody. W społeczeństwie świata toczą się liczne dyskusje, kto właściwie rozpoczął ataki terrorystyczne Chciałbym w tym miejscu jeszcze raz uroczyście stwierdzić, że Anglicy już w styczniu 1940 r. rozpoczęli swoje ataki na bezbronną ludność cywilną, bombardując dzielnice zamieszkałe w Westerland na Sylcie (z tłumu słychać burzliwe okrzyki pfui), a następnie mimo ostrzeżeń Wodza Niemiec nadal stale je kontynuowali. Trudno uwierzyć, by Anglia za pośrednictwem swoich ataków terrorystycznych mogła w jakiś decydujący sposób ugodzić w niemiecki potencjał wojenny. Brytyjczycy chcą tylko spróbować przy pomocy tych ataków zachwiać morale niemieckiego narodu.

Są ludzie, którzy pytają, dlaczego nie przedsiębierze się ataków odwetowych. Tym można jedynie odpowiedzieć, dlatego, ponieważ wielka część niemieckich bombowców chwilowo bardziej pilnie jest potrzebna w Stalingradzie i na Kaukazie. Ważniejszą jest dzisiaj rzeczą kontynuowanie ofensywy na Kaukazie, odcinanie Wołgi i walka w Egipcie, aniżeli robienie Anglikom przyjemności z rozszczepiania niemieckich sił. Tylko ten wygra wojnę, kto umie koncentrować swoje siły na główne punkty walki.

Niemcy mogą być zatem nadzwyczaj zadowoleni z dotychczasowego przebiegu wojny. Niemcy panują dzisiaj pod dowództwem Osi nad Europą, która jest samowystarczalna. Niemcy mogą się same wyżywić i co raz bardziej rozwijać swoją stopę życiową.

Teatralna burza w Londynie wokół Smutsa

SZTOKHOLM. Ponieważ, jak się zdaje, agitacja brytyjska postawiła sobie obecnie zupełnie wyraźnie za cel uczynienia z pobytu 73-letniego premiera południowo - afrykańskiego, Smutsa, w Londynie „rękojmi pewnego zwycięstwa“, dlatego też i Churchill zechciał wziąć udział w tej wrzawie reklamowej. Właśnie w tym celu zjawił się on we czwartek przed południem w Izbie Gmin, by zapowiedzieć posłom, że w czasie swego pobytu w Londynie Smuts przemówi również w parlamencie.

Ten nowy teatralny gest Londynu z Winstonem Churchillem w roli jarmarcznego krzykacza charakteryzuje bez graniczną przesadę, z jaką Anglia stara się nadać wagę wizycie Smutsa. Londyn wydaje się zupełnie wyraźnie być zdania, że sama obecność jakiegoś starca wystarcza do tego, by napełnić obawą mocarstwa Osi. Z nieskończoną cierpliwością starają się mianowicie gazety londyńskie wciąż jeszcze wiązać obecność Smutsa w Anglii z mającymi nastąpić ogromnymi wydarzeniami.

„Churchill szczęśliwy jest z tego powodu, że Smuts przebywa w Anglii właśnie w chwili bardzo ważnych rozstrzygnięć“ — oświadczył we czwartek rzecznik brytyjskiej służby prasowej. Równocześnie inne gazety londyńskie przypominają o tym, że Smuts ucho dził zawsze za obrońcę doktryny Monroe'go dla Afryki. Dlatego jego obecność może tylko oznaczać, że obecnie w Londynie zdecydowano się, oczyścić na zawsze całą Afrykę od nieprzyjaciół.

Wzmiankę Churchilla, że nie zawsze będzie pozostawało się w defensywie, tłumaczono w ten sposób, że obecnie ma nastąpić ofensywa w Afryce, na ulubionym przez Churchilla teatrze wojny. Według opinii prasy angielskiej, zdaje się, że ten rodzaju ofensywa ma się bezpośrednio rozpocząć. W tym samym kierunku interpretuje się fakt, że Smuts w czasie swojej podróży zatrzymał się dłuższy czas w Kairze i odbył konferencje z wszystkimi miarodajnymi czynnikami wojskowymi.

Inne gazety zaznaczają, że przecież największa dotychczasowa ofensywa w Afryce w listopadzie 1941 rozpoczęła się również o tej porze. Najważniejszą jednak przyczyną wy daje się londyńskiemu strategowi ta, że przez atak w Afryce można w końcu okazać własnej ludności żądany duch ofensywny oraz spełnić żądanie Stalina w sprawie „drugiego frontu“.

Stalin znowuż ze swej strony dalej poważne „przeprowadza rewizje“ w armii sowieckiej. Obecnie przeprowadził on również rewizję w naczelnym dowództwie i wyznaczył dwóch politruków, Wassilewskiego i szefa politycznego kierownictwa czerwonej armii Szczerbakowa, zastępcami komisariatu ludowego dla spraw obrony, a więc swoimi bezpośrednimi zastępcami. Ta reorganizacja ma wmówić w plutokratów nowe ożywienie armii sowieckiej i dodać im bodźca do stworzenia „drugiego frontu“.

Wszystkie te jednak górnolotne plany znajdują się pod znakiem stale zatapianych okrętów, które kawałek po kawałku wszystkie nadzieje ofensywne ciągną ze sobą na dno morza. Przecież sam Churchill w jednej z ostatnich swoich mów uderzył na alarm, że Anglia nie może żyć bez okrętów. Bez okrętów niema też wcale zapowiadającej powodzenie ofensywy, tak że nowe sukcesy niemieckich łodzi podwodnych na „tętnicy ofensywnej koło Przylądka“ muszą szczególnie być bolesne.

Charakterystyczny incydent
w związku z 450 rocznicą odkrycia Ameryki

Madryt, w październiku.

Uroczystości 450 rocznicy odkrycia Ameryki, które rozpoczęły się w niedzielę w Buenos Aires i Madrycie pod znakiem mocnego podkreślenia hiszpańskości, zostały zakłócone przez incydent między Argentyną, Chile i Stanami Zjednoczonymi z powodu nietaktownego przemówienia Sumner Welles'a. Jest charakterystycznym, że Sumner Welles, uważany od dawna za specjalistę Roosevelta do spraw południowo-amerykańskich, zupełnie niespodziewanie wystąpił ze swoimi atakami właśnie podczas uroczystych chwil, które dla Ibero-Ameryki są okazją do historycznych wspomnień. Sfery ibero-amerykańskie uważają te dwa fakty — obchód uroczystości i atak Welles'a —, które czasowo się zeszły, za symptomatyczny objaw przeciwieństwa między materialistyczną polityką wymuszania ze strony Waszyngtonu oraz kulturalnymi i gospodarczymi interesami łączącymi Południową Amerykę i Europę.

Prasa madrycka żywo się interesuje protestami wysłos wanymi do Waszyngtonu przez rząd Chile i Argentyny. W politycznych sferach stolicy Hiszpanii specjalnie się podkreśla energię, z jaką reagują w Buenos Aires i Santiago na nową północno-amerykańską próbę roztaczania opieki nad [illegible].

SZTOKHOLM. Departament marynarki Stanów Zjednoczonych podaje, jak donosi Reuter, że wielka liczba Japończyków wylądowała na wyspie Gudalcanar, gdzie toczą się walki na lądzie. Stanowiska amerykańskie ostrzeliwuje artyleria.

Zauważono wielką formację okrętów japońskich koło wyspy Szortland. Wyspa Guadalcanar jest jedną z największych wśród wysp Salomona; leży ona w południowo-wschodniej części archipelagu.

Protest, złożony w Waszyngtonie przez posłów obu południowo-amerykańskich krajów, został przychylnie przyjęty przez większą część prasy argentyńskiej i chilijskiej. „Diario Illustrado“ w Santiago ostrzega przed poświęceniem suwerenności chilijskiej i ponownie oświadcza, że wtrącanie się Stanów Zjednoczonych do spraw innych kontynentów w żadnym wypadku nie obowiązuje innych krajów Ameryki do tego, by i one miały się wikłać w konflikty charakteru wojskowego. („D.A.Z.“).

Roosevelt a Indie

TOKIO, (DNB). Rzecznik hinduskiej Ligi Wolnościowej w Bangkoku oświadczył przez radio japońskie omawiając sytuację w Indiach, że ani Ameryka, ani Chiny czungkińskie nie są zainteresowane w ratowaniu imperium Churchilla. Nie są one też zainteresowane w wolności Indyj, lecz jedynie w tym, by naród hinduski wykorzystać dla swoich celów wojennych. Churchillowi nie zależy na tym, by Stany Zjednoczone pomagały przy „pacyfikacji“ Indyj, jak również nie jest on zainteresowany w tym, by dawano mu wskazówki, jeśli chodzi o jego koncepcję rozwiązania zagadnienia Indyj. Wysiłki Roosevelta, by pod pozorem współpracy nad „rozwiązaniem“ zagadnienia Indyj wcisnąć się również w „interesy“ hinduskie winny być dlatego przez naród hinduski z podwójną przezornością obserwowane.

Rosnące zdenerwowanie
w Gibraltarze

JJ. RZYM. Jak wielkie panuje zdenerwowanie w angielskiej twierdzy morskiej Gibraltarze wobec nieustannie trwających wielkich sukcesów łodzi podwodnych państw Osi dowodzi okoliczność, że we wtorek, jak donosi z Tangeru „Messagero“, musiało wypłynąć osiem lekkich jednostek angielskiej i amerykańskiej marynarki wojennej dla sprowadzenia jednego tylko statku-cysterny. W ostatnim czasie uderzająco często powstawały wybuchy na pokładach statków towarowych, załadowanych materiałem wojennym i zakotwiczonych w porcie. Zarówno wśród dowództwa twierdzy jak i wśród załóg okrętowych panuje z tego powodu zaniepokojenie, ponieważ wobec nader surowej kontroli w porcie i wszystkich środków ostrożności nie można za te wybuchy czynić odpowiedzialnymi obcych agentów.

Fotografie angielskich krajobrazów
— również jako namiastka za przyrzeczoną pomoc

GENEWA, (DNB). Jak donosi londyńska gazeta „Daily Herald“ jeden z ostatnich numerów agitacyjnego czasopisma ambasady angielskiej w Związku Sowieckim „Britanski Sojusznik“ albo „British Ally“, wywołał bardzo ostrą krytykę w sferach sowieckich. Tytułowa rycina numeru przedstawiała Trafalgar Square w Londynie z nadpisem „Najpiękniejszy plac w Londynie“, resztę rycin stanowiły głównie fotografie pięknych krajobrazów na wybrzeżu Kornwalii. Sowiety dopatrzyły się w tym prowokacji, ponieważ w tym samym czasie miasta sowieckie przemieniają się w gruzy i zgliszcza, a obiecana z zachodu pomoc nie nadchodzi. W związku z tym pisze „Daily Herald“, chcąc załagodzić sprawę, że przecież przy pomocy tych fotografij zamierzano tylko pokazać, za co się w tej wojnie walczy. Prawdziwie angielska naiwność: Londyn nie może wogóle sobie przedstawić, by ktoś mógł być zdania, że Anglicy sami winni walczyć w obronie Trafalgar Square. Po cóż u licha ma się po zużyciu Francji, Belgii, Holandii i t. d. Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki za sprzymierzeńców?

Niezadowolenie u przeciwników

DAZ. BERLIN, w październiku.

W obozie przeciwników Niemiec panuje niezadowolenie. Widać to z szeregu artykułów na temat dotychczasowej nieudolności naczelnego dowództwa aliantów. Domaganie się wykoncypowania jednolitej strategii dla całokształtu operacyj wojennych i jednego międzyalianckiego sztabu generalnego z jednym naczelnym dowódcą nie jest nowością. Wiadomo bowiem, że niedawno rozglądano się za odpowiednią osobistością, przy czym jedni wysuwali Roosevelta, inni Stalina. Obecnie sprawa odpowiedniej osobistości jest mniej aktualna, natomiast więcej interesuje wszystkich zagadnienie nowego systemu naczelnego dowodzenia.

W dzienniku „Observer“ autor kryjący się pod pseudonimem „Liberator“ zajmuje się tym, jak powiada, palącym zagadnieniem. Że dotychczasowe rezultaty akcji na tym odcinku są mizerne, dowodzi uwaga, iż nadszedł już czas, by „zrobiono przynajmniej pierwszy krok“ do utworzenia jednolitego naczelnego dowództwa. Zachodzi konieczność bezzwłocznego podjęcia jakiejś akcji. Trzeba powziąć decyzje odnośnie czterech punktów:

1. Ile wyprodukowanego materiału mają Stany Zjedn. wysłać za morze oraz ile pozostawić u siebie w kraju,

2. co powinno się przedsięwziąć po wezwaniu Stalina do utworzenia drugiego frontu,

3. powinno się uwzględnić domaganie Australii o dostarczenie większej ilości czołgów i samolotów, by uniemożliwić Japończykom inwazję,

4. należy dać Chińczykom dodatkową pomoc.

Zdania są podzielone. Jedni chcą, by większa część wojennej produkcji amerykańskiej została przeznaczona na uzbrojenie armii amerykańskiej, składającej się z 9—10 milionów żołnierzy; armia ta na razie nie istnieje i w najlepszym wypadku może być utworzona, wyszkolona i przewieziona za morze dopiero po roku wzgl. dwóch latach. Drudzy domagają się maksymalnego wysiłku na każdym z istniejących frontów wojennych.

Odnosi się wrażenie, że Anglikom wcale się nie uśmiecha wołanie Amerykanów o wyekwipowanie i uzbrojenie wielkiej armii amerykańskiej. W Londynie kładą raczej największy nacisk na jeden wspólny plan strategiczny oraz jednolite naczelne dowództwo, które, jak mówią, „przesądza sprawę pierwszeństwa potrzeb wojennych zgodnie z poglądami ujednoliconej strategii aliantów“. Z powyższego widać, jak wielkie są w obozie przeciwników Niemiec trudności z powodu źle zmontowanej współpracy.

W[illegible]ka to także z podkreślonego przez „Observer“ faktu, że t. zw. anglo-amerykańskie naczelne dowództwo, znana skombinowana grupa szefów sztabów, obradująca obecnie w Waszyngtonie, nie spełnia swoich zadań. Trudności zwiększają się o tyle, że w tej chwili także Związek Sowiecki domaga się udziału we współpracy strategicznej, wysuwając kategorycznie postulat utworzenia drugiego frontu. Panuje pewne zaniepokojenie z powodu obaw, że Związek Sowiecki może się nie podporządkować wspólnemu naczelnemu dowództwu, jeśli naczelne dowództwo tej strategicznej imprezy nie będzie w jego ręku.

(„D. A. Z.“)

Prawdziwie po żydowsku
Oszukiwać za wszelką cenę, choćby nawet ofiarami miały być trupy

CEUTA (DNB). Jak donoszą z Algieru, w miejscowości Bioda zdemaskowano i uwięziono żyda, który bezcześcił groby i trupy. Złoczyńca był zatrudniony jako stróż na cmentarzu żydowskim. Wykorzystywał on noc do tego, by odkopywać świeże groby na położonym w pobliżu cmentarzu mahometańskim, rabować tam szaty i klejnoty, w których mahometanie zwykli grzebać swoich zmarłych, i następnie po pewnym czasie te rzeczy sprzedawać. To bezbożne postępowanie wykrył pewien Arab, który rozpoznał suknię, w jakiej była przed kilku dniami pochowana jego matka, u innego Araba. Kazał on natychmiast aresztować nowego właściciela wspomnianej sukni, a ten wyznał w policji, że ukradł ją u żydowskiego stróża. Rewizja w domu żyda, który również został aresztowany, ujawniła wiele ubrań i przedmiotów ozdobnych, które w całości skradzione zostały z grobów na cmentarzu mahometańskim.

Czjang-Kai-Szek przygotowuje sobie teren odwrotu

Tokio, w październiku.

Rząd czungkiński debatował niedawno nad sytuacją wojskową oraz jej prawdopodobnym rozwojem w ciągu tegorocznej jesieni. Zebranie ze interesowanymi czynników, a wśród nich wszystkich wojskowych, odbyło się w stolicy prowincji Sian; przewodniczył osobiście Cziangkajszek. Sian wybrano dla tego, by zaznaczyć, że rządowi czungkińskie mu bardzo zależy na uregulowaniu stosunków z władcami północno-zachodnich prowincyj, łącznie z prowincją Sinkiang, jak również z komunistycznymi generałami prowincyj Szensi.

Cziangkajszek odwiedził przy tej okazji miasta Lanczou, Ningsia i Urumczi, odbywszy do nich podróż samolotem. Przeprowadził przy tym rozmowę z gubernatorem prowincji Sinkiang. Po rozmowie zarządził, by dowódca ósmej strefy wojennej, generał Szeng szitsai, przerzucił do Urumczi 42 armię, albowiem stacjonowane dotąd w Urumczi wojska sowieckie zostały stamtąd wycofane z powodu rozwoju wypadków na froncie europejskim.

Podróż Cziangkajszeka na te obszary ma dlatego duże znaczenie, ponieważ północno zachodnie prowincje stanowią drogę odwrotową Cziangkajszeka na wypadek atakowania Czungkingu przez Japończyków. Przewidziano już także nową siedzibę rządu, mianowicie Lanczou, na wypadek, gdyby trzeba było opuścić Czungking.

Jako dalszy krok do unormowania stosunków z komunistami Cziangkajszek wysłał na tereny komunistyczne znanego dawniej chrześcijańskiego generała Fengjusziang, znanego z prokomunistycznego nastawienia. Dowódcą wojsk na obszarach północno-zachodnich mianowano generała Hojaotsu, tak samo rzeczni ka współpracy z Moskwą; po sunięcie to zostało podyktowane nadzieją, że ta nominacja przyczyni się do polepszenia stosunków z komunistami. Wydaje się, iż Cziangkajszek poważnie się liczy z tym, że w krótkim czasie będzie mu potrzebna pomoc z północnego zachodu, inaczej trudno by łoby zrozumieć jego starania o pozyskanie mahometańskich komunistów.

W. Schulze („D.A.Z.“)

Krótkie wiadomości

Między Związkiem Sowieckim i Australią został podpisany układ o podjęciu stosunków dyplomatycznych i wymianie posłów. Rząd sowiecki mianował posłem w Australii Rolasowa; australijskim posłem w Sowietach został Slyter.

×

Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjedn. Stanley'a, który mu zreferował sprawę ciężkich strat na północnym szlaku morskim.

×

W Sztokholmie aresztowano za szpiegostwo kierownika sowieckiego biura turystycznego „Inturist“, Sidorenkę. Podczas badania Sidorenko oświadczył, że nie złoży żadnych zeznań; na zapytanie sędziów odpowiedział, żeby się zwrócili do poselstwa sowieckiego albo do sowieckiego konsulatu w Sztokholmie.

×

W jednej z amerykańskich rozgłośni prelegent krytykował brak „ideowego przygotowania“ teraźniejszej wojny. Wyraził zdanie, że Karta atlantycka nie jest dostateczną rekompensatą za 14 punktów Wilsona i żałował, że nie ma odpowiednich środków, by pokonać Niemców.

×

Japończycy nieustannie zwiększają liczbę swych wojsk na wyspie Guadalcanar, należącej do grupy wysp Salomona.

×

Na Malcie był 3000 alarm lotniczy od początku wojny, z tego 2000 w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy.

×

Rząd czungkiński zamierza mobilizować wszystkich mężczyzn i kobiety na obszarach podlegających jego władzy.

×

W Marsylii aresztowano agentów brytyjskiej służby wywiadowczej. Znaleziono u nich szczegółowe plany najważniejszych dzielnic przemysłowych w Marsylii i okolicy.

Na froncie wschodnim odnaleziono dzieci hiszpańskie

wywiezione przez czerwonych w czasie hiszpańskiej wojny domowej

MADRYT. Prasa madrycka podaje pod dużym tytułem wiadomość o odnalezieniu na froncie wschodnim 11 dzieci hiszpańskich, które zostały wywiezione przez czerwonych w maju 1937 r. do Związku Sowieckiego. „Informationes" zamieszcza przy tym fotografię, przedstawiającą dramatyczną scenę, jak pewna matka hiszpańska po kilku latach znowu po raz pierwszy ogląda swoje dziecko, zabrane jej przez czerwonych. „Pueblo" stawia w związku z komunikatem posępne pytanie: „Ileż to dzieci hiszpańskich wywiezionych ze swej ojczyzny, jeszcze dzisiaj może z pustym żołądkiem i tęsknotą w sercu wysyła się pod rozkazami bolszewickich komisarzy na śmierć? Odnalezienie dzieci hiszpańskich jest bez porównania więcej cenne, aniżeli wszystko złoto, skradzione nam przez czerwonych. Te dzieci naszego narodu są dostatecznym usprawiedliwieniem tego, że Błękitna Dywizja walczy na Wschodzie.

Wstrząsy podziemne na wyspie Fayal

Silne zaniepokojenie wśród ludności

LIZBONA. Należącą do grupy wysp Azorskich wyspę Fayal nawiedziły w ostatnich dniach, jak donosi gazeta „Diaro Popular", rozmaite mniejsze wstrząsy podziemne. Wśród ludności panuje wielkie podniecenie, ponieważ pamiętają tutaj ciężkie trzęsienie ziemi w r. 1936, którego ofiarą padła wielka część wyspy i obawiają się powtórzenia się katastrofy. 14 i 15 października wstrząsnęło wyspą kilka ruchów podziemnych, wypędzając ludność na ulice i pola; dotychczas jednak nie powstały żadne szkody.

Żadnych widoków na powodzenie, jeśli nie opanujemy mórz

Ponure stwierdzenie gazety „Daily Mail"

SZTOKHOLM. ((DNB) „Daily Mail" pisze, że straty terenowe, poniesione przez Związek Sowiecki, przysporzyły Niemcom tego rodzaju korzyści, że zdobyte w ten sposób przez Niemcy surowce zmniejszają skuteczność blokady i ataków powietrznych i że Niemcy korzystają ze swojego centralnego położenia i swoich wewnętrznych dróg komunikacyjnych, podczas gdy „narody sprzymierzone" zależne są od morskich dróg komunikacyjnych.

„Nie możemy prowadzić wojny z jakimikolwiek widokami na powodzenie, jeśli nie opanujemy mórz. Niemcy nie zostaną pokonane, zanim nie wygramy wojny na Oceanie. Odpowiedź jest jedna: Więcej okrętów! Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dopiero wówczas, gdy problem ten zostanie rozwiązany, będą mogły wszystkie źródła swojej siły obrócić na rzecz wojny.

Dostawa wełny i lnu

Reichskommissar dla Kraju Wschodniego wydał zarządzenie w dniu 30 września 1941 r. o dostawach lnu i wełny, zgodnie z którym weszły w moc nowe, podwyższone ceny lnu.

Cena została podwyższona dla pierwszego gatunku „Livosier Riaten" z 1.20 RM. do 1.60 RM. Ceny innych gatunków zostały odpowiednio dostosowane do tej podwyżki.

Właściciele owiec i hodowcy lnu zgodnie z tym zarządzeniem są nagradzani kuponami o wartości punktów, na które mogą się zaopatrywać w tkaniny wszelkich rodzajów. Posiadali oni tę możność zaopatrywania się poprzednio, jednak obecnie, wobec podwyżki cen lnu odpowiednio wzrosła ilość punktów otrzymywanych za taką samą ilość lnu, więc mają oni o wiele większy wybór.

Minimalna dostawa lnu i wełny, obowiązująca każdego właściciela owiec i hodowcę lnu jest tak niska, że może być przez każdego z nich wykonana bez żadnego obciążenia. Np. wynosi ona dla lnu — jeżeli się bierze za podstawę gatunek lnu BPK=D — 100 kg. lnu trzepanego od ha. Nawet ta dostawa minimalna jest premiowana, jeżeli zostanie wykonana w czasie od 1 października do 31 grudnia. („W. Z.")

Dwa wyroki śmierci sądu nadzwyczajnego

Kradzież ofiarowanego futra i zbrodnia 17-letniego

Sąd doraźny przy sądzie niemieckim w Kownie na sesji w Wilnie, wydał dwa wyroki śmierci.

Oskarżony Jonas Breiva był zatrudniony jako krawiec w państw. fabryce futrzarskiej „Kailis". Przerabiane tam rzeczy pochodziły ze zbiórki, przeprowadzonej przez naród niemiecki, a więc były przedmiotami, które zostały złożone jako ofiara, i musiały być użyte tylko dla żołnierzy. W trzy dni po wydaniu wyraźnego ostrzeżenia dla całego personelu, Jonasa Breivę musiał opętać diabeł, gdyż zabrał on tyle futra ile trzeba do podbicia palta i przymocował do swego płaszcza, aby wieczorem niepostrzeżenie wynieść z zakładu. Jednak właśnie natrafił na kontrolę. Było to 1 września. Obecnie, po upływie 6 tygodni stanął przed sądem doraźnym ten młody człowiek, dotąd niekarany, który nawet nie robi wrażenia przestępcy i, zgodnie z zarządzeniem Führera o ochronie zbiórki ciepłych rzeczy z 23 grudnia 1941 r. został ukarany śmiercią za swą lekkomyślną kradzież.

Przy orzekaniu kary na szali zaważyła okoliczność toczących się ciężkich walk. Walka ta nie może być osłabiona przez tego rodzaju czyny. Kto więc w okręgach zajętych przez Niemców w jakikolwiek sposób osłabia niemieckie pozycje, musi oczekiwać jaknajsurowszej kary.

Drugi oskarżony Stepas Kerulis, mimo swych 17 lat, uległ zbrodniczym instynktom. Utrzymywał się on przy pomocy kradzieży za które dotychczas był dwukrotnie karany. Po odsiedzeniu ostatniej kary, był zatrudniony przez kilka dni u rolnika Waitikunasa we wsi Pletai, gdzie długo nie wytrzymał i chciał uciec, zdobywając środki przez włamanie się do swego chlebodawcy. Ten jednak obudził się i przemawiał do niego z łóżka. Tu stał się czyn okropny, o którym młodzieniec opowiada całkiem rzeczowo.

Wziął on wielką siekierę, zamierzył się nią na rolnika i zabił go trzema uderzeniami w głowę. Następnie spakował swój łup, wziął konia ze stajni i pojechał do Wilna.

Przed miastem porzucił konia i poszedł pieszo do znajomego, u którego chciał przenocować. Tu wykorzystał gościnność na swój sposób, skradł bowiem ubranie, zegarek i 403 ruble. Rzeczy częściowo sprzedawał, póki mu w tym nie przeszkodziła policja.

Oskarżony jest typem człowieka gwałtownego, gotowego mimo młodego wieku do czynów zbrodniczych, ulegającego bez hamulców swym popędom, więc mimo młodego wieku nie mógł się spodziewać litości. Zastosowano do niego paragraf, na podstawie którego młodociani zbrodniarze za czyny zbrodnicze, z których sobie zdają sprawę, odpowiadają narówni z dorosłymi. Sąd skazał go na śmierć. („W.Z.")

Obowiązek meldowania przedsiębiorstw dezynfekcyjnych

Reichskommissar dla Kraju Wschodniego wydał zarządzenie z 16 września 1942, w myśl którego wszystkie przedsiębiorstwa dezynfekcyjne w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego muszą uzyskać zezwolenie na rozpoczęcie, względnie kontynuowanie swej działalności. Już czynne przedsiębiorstwa muszą zgłosić odpowiednie wnioski do Reichskommissar'a do dnia 1 listopada 1942. Wymienione przedsiębiorstwa muszą również zgłaszać do „Institut für medizinische Zoologie beim Reichskommissar" zastosowane środki przeciwko szkodnikom zwierzęcym rozpowszechniającym choroby, zwłaszcza przy odwszawieniu, odpluskwieniu, dezynfekcji i zwalczaniu szczurów. Zgłoszenie musi nastąpić do 10 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. („W. Z.")

Lombard miejski

Lombard miejski w następującym obecnie sezonie jesiennym zwiększył swe operacje. Poza przyjmowanymi dotychczas zegarkami, biżuterią, szlachetnymi kruszcami, wydaje się obecnie pożyczki pod zastaw rzeczy letnich, ubrań sezonowych, obuwia i t. p. Wypłacając swym klientom gotówkę, daje lombard szerokim rzeszom możność zaopatrzenia się na długie zimowe miesiące w niezbędne artykuły, a z drugiej strony konserwuje przyjęte zastawy w specjalnie do tego celu urządzonych pomieszczeń; prócz tego — żelbetonowe sejfy dają pełnię bezpieczeństwa przechowywanych przedmiotów. Działalność lombardu tym bardziej zasługuje na uwagę i wyróżnienie, że przez uczciwe ustosunkowanie się do klientów i sprawiedliwe oszacowanie każdego przedmiotu, zadowalając się, jako instytucja miejska, minimalnym zarobkiem, walczy skutecznie z prowadzącymi nieczyste interesy spekulantami. (j)

Wiadomości z dnia

20 Październik	WTOREK Jana
Wschód słońca	6.56
Zachód słońca	17.18

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 17.30 DO 6.40.

— SKLEPY Z OBUWIEM BĘDĄ ZAMKNIĘTE 19, 20 i 21 B. M. Jak dowiadujemy się z zarządu państwowego handlu przemysłowego, wszystkie sklepy obuwia na terenie miasta z powodu przeprowadzania remanentu będą zamknięte 19, 20 i 21 października. (t)

— NALEŻY DBAĆ O REGULARNE PRZESYŁANIE DANYCH O ZATRUDNIONYCH DO WYDZIAŁU UBEZPIECZEŃ. W myśl zarządzenia pełnomocnika do spraw związków zawodowych, wszyscy pracodawcy są obowiązani do przesyłania raz miesięcznie ścisłych danych o wszystkich zatrudnionych do wydziału ubezpieczeń społecznych. Mi[illegible] od wydania zarządzenia minęło sporo czasu i wszyscy mieli możność zapoznania się z zarządzeniem, stwierdzono, że niektórzy przedsiębiorcy, a nawet urzędy nie przestrzegają dokładnego wypełniania formularzy i regularnego ich nadsyłania do wydziału ubezpieczeń.

Przypominamy, że celem tych formularzy jest dokładne odzwierciedlenie stanu zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie, aby na tej podstawie odtworzyć stan zatrudnienia i warunki pracy w całym okręgu generalnym.

W związku z tym wydział ubezpieczeń społecznych raz jeszcze przypomina wszystkim zainteresowanym o konieczności dokładnego wypełniania i przesyłania w terminie tych druków. (t)

— ROZWÓJ PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO. Niemal każda wystawa wileńska jest obecnie ozdobiona wyrobami miejscowych pracowni zabawkarskich. Należy z uznaniem podkreślić, że wytwórcy potrafią z tak prostego materiału, jakim jest dykta wykonać nieraz naprawdę artystyczne zabawki. Przemysł ten zatrudnia przeważnie młodocianych pracowników, dając im okazję godzinnego zarobku. Dobrze i szybko tnący piłeczkarz (laubzegista) zarabia ponad 4 RM. dziennie. Zarobki malujących (przeważnie dziewcząt) są nieco mniejsze. Rozwój swój zawdzięcza zabawkarstwo inicjatywie prywatnej, która ma tutaj szerokie pole do działania.

— GDZIE SKŁADAĆ ODWOŁANIA OD KAR ADMINISTRACYJNYCH. Wobec częstych zapytań czytelników komunikujemy, że osoby ukarane grzywną, lub aresztem za rozmaite wykroczenia w trybie administracyjnym przez komendanta policji, lub naczelnika powiatu posiadają prawo odwołania się od orzeczenia karnego do radcy generalnego spraw wewnętrznych. Odwołanie należy składać za pośrednictwem miejscowego kierownika komisariatu policji, przez którego zostało doręczone orzeczenie w ciągu 7 dni po otrzymaniu zawiadomienia o wymiarze kary. Policja zazwyczaj po otrzymaniu odwołania wstrzymuje wykonanie kary do czasu otrzymania odpowiedzi. (r).

— NIE WOLNO KONTAKTOWAĆ SIĘ Z JEŃCAMI WOJENNYMI. Niektóre osoby starają się zaczepiać prowadzonych ulicami miasta jeńców wojennych oraz usiłują im podawać artykuły spożywcze i inne rzeczy. W myśl zarządzenia władz wojskowych wszelki kontakt osób cywilnych z jeńcami, jak też podawanie im jakichkolwiek przedmiotów jest surowo wzbronione i ci, którzy do tego nie stosują się, narażają się na bardzo surową karę.

— WALKA Z NIEPORZĄDKIEM NA ULICY. Policja w dalszym ciągu przeprowadza walkę z nieporządkiem na ulicy, spisując liczne protokóły przeciwko przechodniom, którzy nie stosują się do przepisów o ruchu ulicznym. Każdy powinien uświadomić sobie, że dowolne chodzenie po chodnikach i jezdni w wielkim mieście o znacznym ruchu motorowym jest niedopuszczalne gdyż niezdyscyplinowani przechodnie często powodują rozmaite wypadki, narażając swe życie i zdrowie. Należy więc stosować się do przepisów we własnym interesie, ponieważ to nie jest żadna szykana, ani też ograniczenie, ale tylko konieczność, której powinien każdy poddać się ze względu na własne bezpieczeństwo. (r)

— ZŁODZIEJE ROWEROWI GRASUJĄ. Do komisariatów policyjnych niemal codziennie napływają meldunki o kradzieży rowerów, pozostawianych przez niedbałych właścicieli bez nadzoru na ulicy. W ciągu tego roku w okręgu generalnym Litwy skradziono znaczną ilość rowerów. Znaczny odsetek maszyn został odebrany od złodziejów, niemniej jednak wiele rowerów złodzieje zdążyli przerobić, przemalować i sprzedać. (r)

Tępienie szczurów odroczone

Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, że przewidziana w końcu tego miesiąca akcja tępienia szczurów musi ze względów technicznych być odroczona.

W ten sposób termin wspólnej akcji ustalony został na dzień 14 i 15 listopada. Potrzebne środki do walki będą wydawane od 10 do 14 listopada.

Północny bastion wykruszony z twierdzy stalingradzkiej

BERLIN, (DNB). W związku z nowym sukcesem niemieckiej dywizji piechoty i dywizji pancernej w Stalingradzie, naczelne dowództwo podaje jeszcze następujące uzupełnienie:

Oddziały niemieckie rozpoczęły w nocy na 16 październik swój atak na północną część miasta. Położone tutaj tuż obok siebie trzy wielkie fabryki uzbrojenia, a mianowicie fabryka traktorów i czołgów „Dzierżyński", zakłady maszynowe „Czerwona Barykada" i huta „Czerwony Październik" stały się po ich przebudowaniu na fortece obronne najważniejszymi bastionami twierdzy stalingradzkiej. Wciąż jeszcze ruiny bloków wysokich kamienic hal i wysokich pieców wraz z siecią przewodów wysokiego napięcia i urządzeniami transportowymi sterczą na polach zwałów wokół otaczających je dzielnic mieszkalnych.

Chociaż bolszewicy spodziewali się ataku niemieckiego i usiłowali osłabić go, zarządzając masową mobilizację broni i wojsk, główne uderzenie niemieckie nastąpiło w rejonie między najbardziej na północ położoną fabrykę traktorów i znajdującą się na południe od niej fabrykę maszyn „Czerwona Barykada".

Broniąc się bolszewicy rozpętali bitwę wszelkiego materiału wojennego, lecz mimo to niemiecka piechota i czołgi dotarły po zaciętych walkach ulicznych do brzegu Wołgi i przypuściły szturm do zbudowanej tam cegielni.

Na północ od tego miejsca wdarły się dalsze kliny ataku w obszerne zakłady fabryki traktorów i również tam dotarły swoimi oddziałami czołowymi do Wołgi.

Dla zachwiania zwycięstwa wojsk niemieckich ściągnęli bolszewicy na wschodnim brzegu Wołgi swoje rezerwy do kontrataku. Podczas próby przeprawienia się przez rzekę kolumny te zostały ostrzelane i zniszczone ogniem niemieckiej artylerii. Jeszcze raz usiłowali bolszewicy przyjść z pomocą obrońcom fabryki traktorów, lecz w tym momencie zaatakowało niemieckie lotnictwo. Samoloty nurkujące utworzyły nieprzerwanie zrzucanymi bombami nie dający się przekroczyć pierścień koło fabryki, tak że żaden pojazd, żadna broń i żaden żołnierz nie mógł przedostać się do zabudowań fabrycznych. Niemieckie eskadry bojowe rozbiły resztki oddziałów, zdążających z odsieczą. Latając kilka metrów nad wzgórzami północnej części miasta tłumiły one w zarodku wszelką próbę odsieczy.

Jeszcze przed południem złamano opór w fabryce traktorów, gdzie bolszewicy rozpaczliwie się bronili w gruzach wielopiętrowych domów i hal, w podziemiach zakładów fabrycznych jak również wśród ruin konstrukcyj żelaznych. Około południa rozszerzyły oddziały niemieckie swój sukces w fabryce traktorów przez zdobycie położonego na zachód stąd bloku domów.

W ciągu popołudnia oczyszczano zdobyty teren z rozproszonych jeszcze gniazd oporu, tak że wieczorem 15 października ten ważny bastion północny został ostatecznie wykruszony z twierdzy stalingradzkiej.

Tak samo jak oddziały wojsk lądowych tak też i lotnicy walczyli zwycięsko. W ciągu całej bitwy posiadali oni całkowite panowanie w powietrzu, tak że bolszewicy nie ważyli się na walki w powietrzu. Jedynie w oddzielnych wypadkach dochodziło do walk w powietrzu, gdy oddziały samolotów bojowych ponownie zaatakowały posiłki nieprzyjacielskie na drogach i kolejach w dolnym biegu Wołgi, niszcząc przy tym skład benzyny, dwa samoloty i wiele wagonów towarowych. Przy tej okazji zestrzelono siedem bolszewickich samolotów.

S. † P.

Janusz Gąsiorowski

emeryt P. K. P. zasnął w Panu dn. 18. X. 1942 r. w wieku lat 80. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 43, m. 4a na cmentarz Rossa nastąpi dn. 20. X. 1942 o godz. 14. Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy zostanie odprawione w kościele Serca Jezusowego dn. 21. X. 42 r. o g. 9 rano. O czym zawiadamiają Życzliwych pogrążeni w głębokim smutku **Żona, Syn, Synowa i Wnuczki.**

S. † P.

Maksymilian Maliński

opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 19-go października 1942 r. w wieku lat 84. Eksportacja z mieszkania przy zaułku po-Bernardyńskim 8—8 do kościoła po-Bernardyńskiego odbędzie się 20 października o godz. 16-ej. Nabożeństwo Żałobne—21 października o godz. 10, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku **Córka i wnuk.**

S. † P.

Michał Jakubowski

po długich cierpieniach zasnął w Panu w dniu 17 października 1942 r. w wieku 39 lat Eksportacja zwłok z sanatorium na Antokolu, Tarybos (Senatorska) 20 na cmentarz Rossa odbędzie się 20. b. m. o godz. 15-ej. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku **Żona, Dzieci i Rodzina.**

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

PREMIERA. Wspaniały film obyczajowy

„JEGO SYN"

Otto Wernicke, Karin Hardt.
Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77

PREMIERA. Muzyka, śpiew i taniec w przepięknym filmie wiedeńskim

„OPERETKA"

W rolach gł.: Willy Forst, Maria Holst, Leo Slezak, Pau Hörbiger.
UWAGA. Początek seansów o godz. 14.00—16.30—19.00

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

Dru i tydzień. Czarujący film

„We dwoje w wielkim mieście"

Monika Burg, Karl John. Muzyka Villi Kollo.
Pocz. seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Pełen napięcia film kryminalny

»ALARM V STOPNIA«

W rolach gł.: Ernst v. Klipstein, Heli Finkenzeller.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70

„LEN z IRLANDII"

Otto Tressler, Irene von Meyendorff.
Początek seansów o godz. 15. 17. 19.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13

UWAGA DZIECI! Znana bajka

„Śpiąca królewna"

Początek seansów o godz. 15.45. 17.30. 19.15.

Kupuję sprzęt zegarmistrzowski
Pracownia Zegarmistrzowska
Traku (Trocka) 4—8, wejście z frontu

Pracownia mebli ST. SKRODZKIEGO
Vilniaus (Wileńska) 5
KUPI: lustra o wym. 142 x 54, denaturat, szellak i inne dodatki stolarskie.

Pracownia MEBLI
Vokiečių (Niemiecka) 1
przyjmuje obstalunki na meble twarde i miękkie
Specjalność — tapczany

Teatr Miejski
ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka)
Kupuje portiery, firanki i sztory.
Zgłaszać się od godz. 9—13.

KUPUJĘ stare płyty patefonowe lub zamieniam na nowe
B. MIKUTONIS,
Vilniaus (Wileńska) 22, naprzeciwko Apteki Miejskiej

Panu prof. Aleksandrowi Dzienisiukowi, za zaopiekowanie się naszym losem, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie „KAZIA i LOLA".

UWADZE GOŚCI RESTAURACYJ „VALGISU"

Zawiadamia się Szan. Bywalców restauracyj „Valgisu", że
I Restauracja „Valgis" przy ul. Gedimino (dawniej Mickiewicza) Nr 11
II Restauracja przy Vokiečių (d. Niemieckiej) Nr 3
z dniem 20 b. m. wydają śniadania od godz. 7 rano, a kolacje do godz. 20 wieczór.

ODDZIAŁ WILEŃSKI „VALGIS" DYREKCJA

Sp. Akc. „STATYBA" - Oddział Wilno
VILNIAUS (WILEŃSKA) 26
śpiesznie poszukuje niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych pracowników różnych specjalności, majstrów i kierowników pracy.
Wynagrodzenie dobre — praca akordowa.
Zwracać się do kierownika pracy pokój 7.

MASZYNY do szycia
różnych systemów i firm, reperuje i przerabia mechanik przy ulicy Subačiaus (Subocz) 53 — 10.

Uwaga! Kupno, sprzedaż i zamiana znaczków pocztowych. — Sprzedaż różnych nowości po tanich cenach.
»Vilniaus Filatelija« VYTAUTAS KISIELIUS Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 11a.

Sadźcie sady! Największy zysk, najpewniejsza obecnie egzystencja! **Drzewka owocowe** odporne na mrozy. Pełna gwarancja dobroci. Tanio. P. Sužonys k/Niemenczyna, Daniłowo, Taurogiński lub: Wilno Kalvariju [Kalwaryjska] 113.

KUPIĘ
w każdej ilości lub zamienię na nowe meble: jesion, dąb. klon, lipę oraz brzozę (w stanie nieściętym).
Pracownia mebli. Traku (Trocka) 6—1, tel. 3-97.

Sprzedam piecyk jednofajerkowy, wewnątrz cegła Geležinkelio (d. Kolejowa) 1 — 11 wejście z Ausros Vartų (Ostrobramska) od godz. 9 — 12. 2808—0

Sprzedam: nasiadówkę 70 RM, wanienkę 40 RM., wieszadło duże 50 RM szafkę nadającą się do sklepu 50 RM., stolik 20 RM, lustro 40 RM., przyrządy do elektryczności, abażur jedwabny 40 RM, stojaki do wazonów á 50 RM. i inne rzeczy. Oglądać tylko dziś. Daminavos [d. Piekiełko] 3—12. 3043

Sprzedam inwentarz sklepowy bufet, półki i inne. Również mam sklep do odnajęcia przy ul. Pylimo [Zawalna] 7. Dowiedzieć się: Teatro [Teatralna] 9—4, od godz. 8—9 i 15—17, lub telefonować 10—63. 3057—1

Sprzedam 2 pilotki wełniane po 50 RM., dobry zegarek damski 200 RM., oraz odstąpię 2 ordery na opał. Basanavičiaus [d. W. Pohulanka] 16—6, od 4—6

Sprzedam aparat fotograficzny f-my „Ica" 9 x 12, obiekt 1: 4,5 za 1200 RM. Vilniaus (Wileńska) 25 — 9, godz. 14 — 18 —1

Towaroznawstwo, słownik towaroznawczy w 6 językach 40 RM, sprzedaje autor Mindaugo [d. Słowackiego] 17/8. 2457

Technik dentystyczny kupi narzędzia dentystyczne i materiały. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Technik". 3055

Uwaga. Natychmiast kupię palmy, areokarie lepantuey Basanavičiaus [d. W. Pohulanka] 19—7, od godz. 16—18. 3061—6

Wózek dziecinny głęboki zamienię na opał lub sprzedam. Daugeliškio [Słomianka] 31/2. 3027

Wysoką ramę sportową z przekładnią i widełkami kupię natychmiast. Jasinskio Jasińskiego] 15—6. 2853—1

Kupno i Sprzedaż

A) Kupię używane doniczki w każdej ilości. Vilnius (Wileńska) 20—9, sklep kwiatów 2977—1

A) Sprzedam szarą jesionkę stan b. dobry 40 RM., oraz pantofle męskie Nr. 28 25 RM. Adres: Gervečių [d. Garkowa] 5—1, koło Rossy. Oglądać tylko w środę i czwartek 3063

Akordeon w cenie do 2.500 RM. kupię. Warunki formę zapłaty omówić: Wilno, I Mildos (d. I Połowa—Antokol) Nr. 6-a godz 7—10 18—19 3029—3

Elektryczną suszarkę do fotografii i ramkę uniwersalną do aparatu powiększającego kupię. Vilniaus (Wileńska) 5—1, fotograf 3023—2

Fortepian lub barłan zamienię na tokarenkę. Albo kupię tokarenkę. Didžioji (Wielka) 27 Pracownia muzyczna —1

Kupię buty gumowe nowe lub używane w dobrym stanie Nr. 38 lub 39. Oferty do Adm. „Gońca" pod „S. S." 3070

Kupię brezent filc, kapelusze męskie i damskie, ourzynki skór i szmaty (daczka i płotno) Sv. Ignoto (Św. Ignacego) 5—34 2926

Kupię lub zamienię na co innego rower. Zgłosz. telef Nr. 1163. 3061

Kupię nowoczesny głęboki wózek dziecinny w bardzo dobrym stanie. Mogę zapłacić część ubraniem. Oferty składać do Adm. „Gońca" dla „Krysi M." 3028

Kupię mleczną kozę. Nowo-Wilejka, Vilniaus (Wileńska) 68. 3052—1

Kupię materiały do instalacji elektrycznych. Warsztat Elektrotechniczny. Vokiečių (d. Niemiecka) 35. —4

Kupię duży cywan, serwisy obiadowy do kawy i herbaty, sztućce, łyżki, łyżeczki, duży samowar i inne naczynia stołowe, aparat i przyrządy do prasania bielizny. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Adam". 2919—0

Kupię jasne filce. Vilniaus (Wileńska) 12—12. 3051

Kupujemy czyste buteleczki i pudełka od kremu, sklep kosmetyki i zabawek Vokiečių (Niemiecka) 37. 3001—6

Kupię damską jesionkę ciemną rozmiar duży, koszulę nocną rodzienną męskie długie buty rozmiar Nr. 29 i 31. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka 16—1 godz. 15—18. 3818—0

Kupię kostium męski (pożądany ciemny) jesionkę w dobrym stanie albo kurtkę na watolinie na wyższą osobę. Zgłaszać się przy Ožeškienes (Orzeszkowej) 8—8. 2888—1

Kupię Miminskiego „Shakespeare", Wasylewskiego i Mycielskiego „Portrety polskie Elzb.e ty Vigée Lebrun", Walter Scotta „Waverley", Balmonta. Baltrušajtisa. Sołoguba. Gumilewa, poezje i Dzieła Dostojewskiego kupi antykwariat Sv. Jono [Św. Jańska] 1.

Piecyk kaflowy przenośny sprzedam za 250 RM. Lentpiuvių (Tartaki) 26—5. 3044

Piecyk kaflowy przenośny sprzedam 50 RM. Šv. Jono Św. Jańska) 6—2. 3031

Sprzedam damski kołnierz, koler szary, 550 RM. Kalvarijų [Kalwaryjska] 116-a — 5 3044—1

Sprzedam drzewa i krzewy jagodowe. Tilto [Mostowa] 17, ogrodnik 2994

Sprzedam kożuch (600 RM.) Lejyklos g-vė [d. Ludwisarska] 7 — 8. 3042

Sprzedam szafy od 400 RM i łóżko niklowe 400 RM. Utenos [d. Mętna] 27—1 2985—0

Biurko duże dębowe zamienię na drzewo. Ožeškienes g-vė (Orzeszkowej) 11-a—5. 3080

Fortepiany—pianina strojenie—reperacja. Ceny niskie Artilerijos g-ve Artyleryjska 1—1 2947—1

Kraje tytoń na poczekaniu na cienkie włókno. Gedimino [d. Mickiewicza] 44, III piętro w podwórzu mieszkanie 15. —1

Kraję tytoń b. cienko na poczekaniu od godz 5 pp Šv. Kazimiero (Kazimierzowski zauł.) 11 m. 1 a 2509—1

Kraję tytoń. Šv. Jakubo (św. Jakubska) 16—1.. Wejście od ulicy. 3012—1

Kto podejmie się na połowę ściąć i dostawić z Jaszun 42 m. drzewa. Basanavičiaus (Wielka Pohulanka) 25—2. 3025

Lisa żółtego zamienię na jesionkę damską. Rudominos (Rudomińska) 4—2. 3072

Łaskawego znalazcę burki i znajdujących się w niej dokumentów w dn 19 b. m. proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Kalvariju (Kalwaryjska) 122—7. 3056

Natychmiast potrzebna sieczkarnia, może być używana Telefonować: 9—69. 2991—

Odnajmuję białego, rasowego kozła reproduktora. Verkų (d. Werkowska) 15—2. 2432—1

Pantofle męskie Nr. 39 zamienię na Nr. 28. Šventiku (Popowska) 35 - 3 3069

Przyjmę na przechowanie 2-ie kozy za młode koźlęta na prowiant. Pušų [Sosnowa] 1—2 3032

Sklepy „RUTA"
proszone są o zatrzymanie zgubionej kartki na papierosy na naz. Sosnovskis Steponas. Vytenio (daw. Archanielska) 40 m. 4.

Toaletkę zamienię na opał. Bernardinų [Bernardyński zaułek]. 7—5 3053

Wózek dziecinny głęboki zamienię na suche drzewo opałowe Višniu [Wiśniowa] 7 m. 2 [za Ratuńskim mostem]. 3059

Zgubione zaświadczenie pracy na naz. Stefanii Gierówny unieważnia się 3045

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Kiryłow Aleksandry uprasza się zwrócić pod adresem: Algirdo [d. Piłsudskiego] 63—3 3006

Zgubiony dowód obcokrajowca na nazwisko Katarzyny Podobyćko unieważnia się. 3064

Zgubiony dowód osobisty litewski, kwit opałowy na naz. Podoskiej Marii uprasza się zwrócić pod adresem: Liubarto [Grodzka] 2 p. Lubańskie. —p

Zgubioną legitymację № 167 z Pienocentrasu na nazwisko Wandy Knobelsdorf uprasza się zwrócić pod adresem: Tizenhauzeno [Tyzenhauzowska] 26—2 3040

Zamienię damski płaszcz skórzany w bardzo dobrym stanie na jesionkę męską Stepono [Stefańska] 24—28, od 10—12. 3025

Zamienię nową szafę trzydrzwiową na opał. E. Manto [Tuskulańska] 20—1. 3067—2

Zamienię drzewo na zakopianki № 35. Dowiedzieć się: Daukšos [d. Piwna] 3/5 m. 12. 3023—1

Zamienię na suche, opałowe drzewo materac sewy włosiany. Tilto [Mostowa] 7—8. 2976

Znalazcę walizki na stacji Palemonas dnia 12.IX r. b uprzejmie proszę o zwrot za słusznym wynagrodzeniem pieniężnym lub w naturze tylko nici do haftowania [zebranie których było wynikiem długoletnich starań] pozostawiając sobie resztę rzeczy. Dyskrecję zapewniam słowem honoru. Zgłoszenia: Totorių [Tatarska] 17/4 lub do Adm. „Gońca" pod „Nici". k—0

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

B) Podania niemieckie i litewskie Vilniaus (Wileńska) 4—15 (wejście z frontu) Od godz. 8½—14½ i 16½—18. 3038—1

Biały sztuczny baranek wierzch na paltko dziecinne i damskie wełniane brązowe rajtuzy zamienię na materiał. Dŭnkų (Szkaplerna) 7 m. 2. 3034

Beczkę dużą, szkło, dyktę, zawiasy i zamki do drzwi zamienię na drzewo. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—25. 3078

Buty, duży rozmiar, mało używane i poprzeczną piłę „Rybkę" wymienię. Vilniaus (Wileńska) 5—1. 3021—2

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w „Gońcu Codziennym"

Nauka i wychowanie

Lekcje prywatne pisania na maszynie Gedimino (d. Mickiewicza) 4 — 12. —2

Nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie tylko u siebie w domu na przystępnych warunkach Algirdo [Piłsudskiego] 31—1. 3035—1

Lekcje muzyki na fortepianie. Jogailos [Jagiellońska] 8—22. 3067

Skrzypek były prof. konserwatorium udziela lekcyj gry na skrzypcach. Gedimino [d. Mickiewicza] 11—8, godz 10—18. 2990—1

Profesor udziela lekcyj gry na fortepianie, przedmiotów teoretycznych, czytania nut à vista, solfeżu, akompanjuje do śpiewu, wyucza pieśni i aryj oper. Warunki przystępne. Artilerijos g ve (Artyleryjska) 1—1. 2918—2

Handel i Przemysł

Już czas naprawić gumowe obuwie, szybko i fachowo wykonuje wszelką reperację, były pracownik fabryki kaloszy „Dżentelmen", Žalgirio [daw Chełmska] Nr. 28, m. 1 wejście z zaułka Trębackiego. 3068

Przyjmuję obstalunki i przeróbki dziecięcych ubrań. Kalvarijų (Kalwaryjska) 116a—5. 3044

Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 15—1. front 1 piętro. 2506

PRACA

Potrzebny robotnik na wieś na polne roboty. Zgłaszać się od godz. 12—15. Rasų [Rossa] 21 2390—0

Poszukuje nauczyciela umiejącego grać na białej harmonii. [60 km od Wilna). Panerių [d. Ponarska] 14—4. 2952—1

Potrzebna natychmiast młoda, zdrowa pomocnica domowa na wyjazd niedaleko Wilna z dobrymi rekomendacjami. Filaretu [Filarecka] 9—2, godz. 15—16 2050

Potrzebna służąca i ekspedientka. Vilniaus [Wileńska] 8. Budka sodowiarska.

Potrzebna gospodyni do niedużego gospodarstwa około Czarnego Boru za utrzymanie na okres zimowy Może być młoda i kulturalna, ale pracowita. Nowosiółki pod Porubankiem, Franciszek Dargiewicz. 859

Potrzebna młoda osoba do pracy biurowej. Pożądana chociaż początkowa znajomość niemieckiego i litewskiego oraz pisania na maszynie. Biuro podań „PROCESAS", Vilniaus [Wileńska] 15—16 3961—1

Sumienna i inteligentna zajmie się domem u bezdzietnego małżeństwa względnie u samotnej osoby. Może również pielęgnować chorego. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Siostra" 3061—1

LOKALE

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania [1 — 2 pokoje z kuchnią]. Opłata opałem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Pilne". 3037

2 pokoje z kuchnią i wygodami zamienię na 1 pokój z kuchnią. Kalvarijų [Kalwaryjska] 122 m 7. 3056

Matrymonialne

Samotny w średnim wieku, przystojny, materialnie niezależny, pozna samotną i przystojną panią do lat 34. w celu towarzysko - matrymonialnym. Oferty z adresem do Adm. „Gońca" pod „B C." 2914

Potrzebni LAUBZEGIŚCI
Zgłaszać się od godz. 7—17 „Taupa" Didžioji (Wielka) 50.

Aparat do powiększeń, maszynę do szycia oraz narzędzia szewskie kupię Didžioji (Wielka 4 pracownia

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

LEKARZE

Lekarz.-dentysta **Wł. Pasiński** wznowił przyjęcia. Przyjmuje od 9—13 i 15—18 Jogailos (Jagiellońska) 8—1.

Dr. K. Sokołowski Choroby skórne weneryczne Przyjmuje od godz. 7.30—8.30 i od 5—7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30— 14

Dr. med. Wiktor Pieskow Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) Nr. 3 m. 2. Ordynuje do 12—14 i 16—18.

Dr. med. **Kazimierz Łukiewicz** Spec. Choroby skórne weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 5. Przyjm. od 4—6.

Dr. med. **Kazimierz Bieliński** Choroby skórne i weneryczne. Zygimantu (Zygmuntowska) 12—1 Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. med. **Janina Jurczenkowa** Choroby skórne, weneryczne kobiece — przyjmuje od 1—3 i od 17—19 Jogailos (Jagiellońska) 16—6

Dr. O. Abłamowiczowa Choroby kobiece i akuszeria Kaštonų (Kasztanowa) 7—2. Wznowiła przyjęcia.— Od 9—12 i 15—17.

Dr. W. Wołodźko Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w godz. 8—11 i 3—5 Wallstr. (Zawalna) 22

Dr. Edmund Kuncewicz b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa gardła Uosto skg. (z. Portowy) 2—4 Przyjmuje od g. 9—10 15—16

Dr. Aleksander Piwecki Pilies (Zamkowa 12—5 Choroby wewnętrzne, Ordynuje 17—19.

Dr. W. Dunin choroby oczu Przyjmuje od 10 do 12. Uosto (Portowa) 12 m. 2.

Dr. med. **Gustaw Markiewicz** choroby skórne weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18 tel. 997 od godz. 8—12 i od 15—18

AKUSZERKI

J. Korchowa Olandu (Holendernia) 1—1.

Maria Laknerowa przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—4.

W. Śmiałowska Pilies (Zamkowa) 26—6

Marja Brzezina Liubarto (d. Grodzka) 27—1 Zwierzyniec.

UWAGA! Kupuję szkło okienne w mniejszej i większej ilości. Užupio (Zarzecze) 7—2

OCZKA podnosi szybko i tanio PRACOWNIA **A. Kondratowicz** Didžoji (Wielka) 47 obok kina „Casino".

Kupię zaraz niezawodny **aparat fotograficzny „LEYCA"** model III Zapłacę żądaną cenę. Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Stanisław".

Kupię walizkę fibrową Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Walizka"

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13. Administracja 7.09. Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 1 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 20 fen. za wyraz. Litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń. W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.